

Jerzy Wilkin

Dlaczego powstały państwowe gospodarstwa rolne? Aksjologiczne i instytucjonalne podstawy systemu socjalistycznego*

Abstrakt

Cel pracy: Wyjaśnienie aksjologicznych i instytucjonalnych podstaw powstania oraz funkcjonowania państwowych gospodarstw rolnych (PGR-ów) w Polsce, w kontekście szerszego procesu budowy socjalizmu marksistowsko-leninowskiego w krajach bloku wschodniego.

Metoda badawcza: Krytyczna analiza źródeł historycznych, tekstów klasyków marksizmu oraz literatury przedmiotu z zakresu socjologii, ekonomii i historii gospodarczej, uzupełniona o wcześniejsze badania własne autora nad gospodarką chłopską w systemie socjalistycznym.

Kluczowe wyniki: Kolektywizacja rolnictwa i tworzenie PGR-ów nie wynikały z ewolucyjnie ukształtowanej prawidłowości rozwoju rolnictwa, lecz z decyzji politycznych motywowanych ideologicznie, opartych na utopijnej wizji społeczeństwa pozbawionej naukowych podstaw racjonalnego gospodarowania. Hasło uspołecznienia w praktyce oznaczało ograniczenie podmiotowości jednostek i kolektywów na rzecz centralnego planowania i nomenklatury, a dążenie do realizacji socjalistycznej utopii prowadziło do przemocy i ogromnych strat ludzkich w skali międzynarodowej, choć w Polsce proces ten przybrał relatywnie łagodniejszą, „miękką” formę.

Prof. dr hab. Jerzy Wilkin (1947–2023) był pracownikiem Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN (2002–2023) oraz członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk (2013–2023).

* Niniejszy artykuł został pierwotnie pomyślany jako rozdział 1 przygotowywanej przez Profesora Jerzego Wilkina książki poświęconej PGR-om. W materiałach własnych Autora folder z plikami z tym tekstem miał nazwę „PGR – zmarnowany świat”. 12 kwietnia 2021 r. Profesor przygotował również prezentację *Państwowe gospodarstwa rolne – geneza, rozwój i upadek. Doświadczenia eksperymentu instytucjonalnego*. Stanowi ona szersze omówienie całego projektu. Jej nagranie jest dostępne w serwisie YouTube na kanale Wszechnicy FWW: <https://www.youtube.com/watch?v=Ww7tPmyaMQE>



Utwór dostępny jest na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe.
[Creative Commons CC BY 4.0.](https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/)

Główne wnioski: Klęska socjalistycznego rolnictwa, w tym PGR-ów, wynikała przede wszystkim z błędnych założeń aksjologicznych i prakseologicznych systemu, zwłaszcza z odrzucenia mechanizmu rynkowego na rzecz centralnego planowania, co ostatecznie przyczyniło się do upadku całego systemu socjalistycznego.

Słowa kluczowe: państwowe gospodarstwa rolne, aksjologia socjalizmu, kolektywizacja rolnictwa, utopia socjalistyczna, instytucje, gospodarka centralnie planowana, społeczeństwo.

1. Inżynieria społeczna władzy komunistycznej – obietnice, kłamstwa i przemoc

Ta potrójna metoda działania – wskazana w powyższym śródtytule – była cechą charakterystyczną władz we wszystkich krajach rządzonych przez partie komunistyczne. Zaczynały one od wspaniałych obietnic adresowanych głównie do najliczniejszych grup społecznych – jakimi byli chłopci i robotnicy – dotyczących pracy, wyższych dochodów i godnego traktowania. W przypadku chłopów najważniejsze znaczenie miało poszerzenie dostępu do ziemi uprawnej – własnej ziemi. „Ziemia dla chłopów” było głównym hasłem nowej, komunistycznej władzy, zarówno w Rosji Radzieckiej (potem ZSRR), jak i w Polsce oraz innych krajach socjalistycznych. Reformy rolne miały na celu zjednanie zwolenników nowego ustroju, a po jego umocnieniu okazywały się kłamstwem, które następnie prowadziło do masowej przemocy, przybierającej niekiedy drastyczne formy. W Polsce, po zakończeniu II wojny światowej, również wystąpiły te trzy fazy, ale w stosunkowo łagodnej postaci.

To podejście przypominał Janusz Kaliński, charakteryzując pierwsze lata władzy komunistycznej w Polsce:

Czołowy działacz Polskiej Partii Robotniczej Edward Ochab mówił na ten temat [reformy rolnej i dalszych losów gospodarki chłopskiej – J.W.] w końcu 1945 roku: „[...] stoimy na gruncie indywidualnej gospodarki chłopskiej i jesteśmy przeciwni kolektywizacji [...] rozwój wsi i całej gospodarki polskiej nie może być i nie będzie kopią rozwoju rosyjskiego. Inne są nasze warunki obiektywne, inne są nasze tradycje narodowe, inna jest psychologia Polaka i inną, niewątpliwie swoistą będzie nasza polska droga rozwojowa, po wtóre, bez względu na takie czy inne przyszłe formy przekształceń ustrojowych w Polsce można z góry stwierdzić, że w warunkach istnienia władzy ludowej jest nie do pomyślenia, aby jakiegokolwiek zmiany ustrojowe mogły mieć miejsce wbrew woli milionowych mas chłopskich. Wieś polska będzie rozwijać się tak, jak tego będą sobie życzyć sami chłopci” (Ochab, 1946, s. 31, za: Kaliński, 2021, s. 197).

Dość szybko ta obietnica okazała się kłamstwem.

Analizę genezy, rozwoju i upadku państwowych gospodarstw rolnych (PGR-ów) w Polsce, a także w innych krajach bloku sowieckiego, należy powiązać z fundamentalnymi założeniami aksjologicznymi i instytucjonalnymi, na których był oparty marksistowsko-leninowski system socjalistyczny, który – zapoczątkowany w Rosji w 1917 r. – objął w okresie następnych dekad kilkadziesiąt krajów, w tym od 1944 r. także Polskę.

Napisano na ten temat tysiące książek i artykułów naukowych oraz publicystycznych, ale fenomen ekspansji socjalizmu czy komunizmu oraz podstawy ich funkcjonowania nie są łatwe do zrozumienia i uzasadnienia¹. Względny sukces i terytorialna ekspansja tzw. realnego socjalizmu jest ciągle jeszcze historyczną czy nawet naukową zagadką.

Na potrzeby tego artykułu chciałbym sformułować następującą tezę: **socjalistyczny system w wydaniu marksistowsko-leninowskim był próbą zrealizowania utopii, która w rezultacie okazała się w wielu krajach dystopią.**

To właśnie Włodzimierz Lenin stwierdził, że marksizm zbudowany był na trzech źródłach dorobku naukowego i ideologicznego: na dorobku Karola Marksa i późniejszych teoretyków tego nurtu, na klasycznej filozofii niemieckiej, zwłaszcza Georga Hegla, oraz na pracach tzw. socjalistycznych utopistów (Roberta Owena, Charlesa Fouriera i Claude'a de Saint-Simona). W praktyce te źródła inspiracji i wiedzy traktowane były bardzo wybiórczo. Marks twierdził, że socjalizm powstanie w najwyżej rozwiniętych krajach kapitalistycznych, gdyż to tam bariery dalszego rozwoju – w tym sprzeczności i napięcia wewnątrzustrojowe – okażą się najsilniejsze i niemożliwe do przezwyciężenia. Jedynym rozwiązaniem tych sprzeczności będzie przejście do ustroju komunistycznego, który traktowany był przez marksistów jako najdoskonalszy system społeczny i gospodarczy w dziejach. Okazało się jednak, że ustroj komunistyczny, w kształcie jaki nadali mu ostatecznie Lenin i Stalin, został wprowadzony w zacofanej gospodarczo Rosji, a później w krajach, które również nie należały do wysoko rozwiniętych państw kapitalistycznych, jak np. Chiny.

¹ W tej publikacji stosuje się zamiennie terminy „socjalizm” i „komunizm”, co jest wielkim uproszczeniem. O różnicach między socjalizmem i komunizmem oraz o różnych odmianach zarówno socjalizmu, jak i komunizmu napisano wiele specjalistycznych prac. W ujęciu marksistów komunizm był najwyższą formą rozwoju społeczeństw, wyższą niż socjalizm. Komunizm mógł być zbudowany dopiero na wysokim poziomie rozwoju sił wytwórczych. W tej pracy, pisząc o socjalizmie czy komunizmie, mam na myśli ustroj zbudowany w krajach opanowanych przez partie komunistyczne, zwłaszcza w Związku Radzieckim i innych państwach znajdujących się pod jego kontrolą. Komunistyczna ideologia i motywowana nią rewolucja były też podstawą utworzenia takich krajów, jak Chiny Ludowe, Korea Północna czy Republika Kuby.

2. W kręgu socjalistycznej utopii

Czym jest utopia i jak traktowali ją marksiści? Szacki (2000, s. 39), autor znanej pracy o znaczeniu i formach utopii w myśli społecznej, tak pisał o stosunku marksizmu do utopijnych koncepcji i idei:

W płaszczyźnie ideału dobrego społeczeństwa żadna przepaść nie oddziela socjalizmu naukowego od utopijnego. Spór dotyczył w pierwszym rzędzie tego, jak ów ideał należy ustalać i wprowadzać w życie. [...] W oczach twórców nowoczesnego komunizmu rewolucja miała być rezultatem procesu dziejowego; stary świat zawiera w sobie załączki nowego, rewolucjonista jest więc raczej „akuszerem” niż demiurgiem. Marksizm koncentrował się programowo na problemie dróg osiągnięcia nowego świata; stworzył koncepcję okresu przejściowego, będącego właśnie pomostem od starego do nowego świata. Utopia była zawsze wyspą: komunizm zapowiadany przez Marksa miał być odległym punktem tego samego kontynentu ludzkiej historii, w którą marksiści uwierzyli, zrywając tym samym, jak sądzili, z czczym marzycielstwem swych poprzedników w komunizmie.

Nie zgadzam się z tym poglądem Szackiego. Socjalizm w ujęciu marksistów i budowniczych systemu radzieckiego był zbudowany na bardzo słabych podstawach naukowych. To, co nazywano naukowymi podstawami komunizmu czy socjalizmu, w dużej części na miano nauki nie zasługiwało. Marksizm nie stworzył teorii okresu przejściowego od kapitalizmu do komunizmu, co potwierdzali zarówno badacze reprezentujący nauki społeczne, bliscy ideologii marksistowskiej, jak i wielu czołowych działaczy partii komunistycznych. Rewolucja październikowa i rewolucyjne przedsięwzięcia podejmowane w jej wyniku nie spełniały funkcji „akuszerki” historii, a raczej były przejawem opętanej koncepcji „demiurga”, przekonanego o swojej wszechmocy. Okazały się wielkim, historycznym oszustwem.

Ideał „dobrego społeczeństwa” głoszony przez marksizm był atrakcyjny dla różnych grup społecznych, w tym najwybitniejszych intelektualistów. Widoczne jest to w biografii znanych polskich badaczy, twórców kultury i działaczy społecznych. Idei tej – w wydaniu marksistowskim – ulegli w różnym stopniu m.in. tak znani naukowcy, jak: Leszek Kołakowski, Zygmunt Bauman, Tadeusz Kotarbiński, Stanisław Ossowski, Oskar Lange, Michał Kalecki i wielu innych. Większość z nich było przekonanych, że rozwój nauki będzie wzmacniał, ale też weryfikował fundamenty socjalistycznego systemu i pozwalał na realizację idei „dobrego społeczeństwa”. Za taką ideą gospodarki i społeczeństwa opowiadał się także najbardziej znany i ceniony polski ekonomista, którym był Kalecki. W 1964 r. stwierdził on: „Wydaje się, że formą przyszłościową gospodarki socjalistycznej na wsi są co najmniej

w tej samej mierze różne formy PGR-ów, co klasyczne spółdzielnie. W związku z tym uważam za bardzo istotną sprawę udoskonalenia gospodarki PGR-ów” (Kalecki, 1964, s. 505).

W późniejszym okresie PRL-u narastał krytycyzm badaczy wobec zasad funkcjonowania „realnego socjalizmu” i znaczna część tych naukowców stała się surowymi krytykami zarówno marksizmu, jak i rozwiązań w różnych sferach życia, jakie wprowadzono w Polsce i w innych krajach socjalistycznych. Najlepszym przykładem tej ewolucji stosunku do marksizmu i komunizmu jest historia dorobku intelektualnego i naukowego Kołakowskiego. To właśnie on sformułował brutalną w swej treści tezę, że *de facto* komunizm nie jest dla ludzi.

Z kolei Szacki (2000, s. 235) broni potrzeby tworzenia utopii i znaczenia utopistów: „utopista może się mylić zarówno w diagnozie, jak i w prognozie, ale jego wysiłek nie traci z tego powodu sensu, chodzi bowiem nade wszystko o wykazanie, iż nie można pogodzić się z rzeczywistością i trzeba szukać jakiegoś ideału. Bez utopii nie ma postępu, ruchu, działania”. W podobnym duchu o potrzebie i znaczeniu utopii pisał też Cioran (1997) w pracy *Historia i utopia*.

Myślenie o utopiach i związanych z nimi ideach „lepszego świata”, a nawet „idealnego świata”, nie powinny być zaniechane przez intelektualistów. Wizje „pożądanego stanu rzeczy” są niezwykle istotne nie tylko dla polityków i ideologów, ale też dla naukowców. Wizje mają wielkie znaczenie mobilizacyjne i ukierunkowujące badania oraz działania. Wizje bywają punktem wyjścia i oparciem dla ambitnych planów rozwoju i pozytywnej przebudowy świata. Tworzenie utopii ma jednak także swoją „ciemną stronę”. Potrafi mącić umysły, stwarzać podstawy do formowania systemów instytucjonalnych, które okazują się nieracjonalne i nawet zbrodnicze, być podstawą do marnotrawstwa zasobów, w tym ludzkiej energii, a nawet życia.

Krytykiem utopii, w tym marksistowskiej, był Ralph Dahrendorf. Jego poglądy przedstawione zwłaszcza w pracy *Out of Utopia* Szacki (2000, s. 188) charakteryzuje następująco:

Według Dahrendorfa wszystkie utopie mają następujące cechy wspólne: po pierwsze – społeczeństwa, jakie ukazują, są zastygłe w bezruchu; żaden utopista nie przedstawia wynalezionej przez siebie świata jako świata przejściowego czy tymczasowego. [...] Po drugie – wszystkie utopie zakładają doskonałą jednomyślność. Po trzecie – brak w nich jakiegokolwiek konfliktu wewnętrznego; jeśli nawet istnieją poważne różnice między ludźmi, to nikt się z tego powodu nie buntuje. Po czwarte – wszystkie procesy zachodzące w zaprojektowanych przez utopistów społeczeństwach przebiegają według ustalonego z góry wzoru [...]. Po piąte – owe społeczeństwa okazują się doskonale izolowane od świata zewnętrznego, są zamknięte.

Uwagi Dahrendorfa o głównych cechach utopii znajdują potwierdzenie w procesie realizacji socjalistycznej utopii, zwłaszcza w wersji radzieckiej.

Marksieści zaproponowali przekonujący zestaw wartości, które miały być aksjologiczną podstawą nowego ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego. Głosili oni m.in.: pełne zatrudnienie (a więc likwidację plagi bezrobocia), zwyciężenie konfliktu między pracą i kapitałem (eliminację wyzysku i alienacji pracy), uspołecznienie własności środków produkcji (co będzie sprzyjało likwidacji klasowych podziałów i nierówności), poprawę racjonalności gospodarowania poprzez zastąpienie mechanizmów rynkowych centralnym planowaniem i odrzucenie demokracji liberalnej na rzecz demokracji ludowej.

Dość szybko okazało się jednak, że system instytucjonalny zbudowany przez komunistów tylko w niewielkim stopniu pozwalał na osiągnięcie tych wartości, a w rzeczywistości służył realizacji wielu celów, które miały charakter utopijny, autorytarny, a nawet głęboko destrukcyjny.

Wallerstein (2008, s. 33) tak pisał o treści i skutkach utopii: „Problem ze wszystkimi utopiami, z którego zdają sobie sprawę, polega nie tylko na tym, że jak dotychczas «nie istniały», ale i na tym, że wydają się zarówno mnie, jak i innym, marzeniami o raju, który nie mógłby powstać na Ziemi. Utopie spełniają funkcje religijne, a czasem mogą być mechanizmami mobilizacji politycznej. Jednak mogą mieć negatywne skutki polityczne. Utopie są bowiem rozsądnymi iluzjami, a zatem również rozczarowań. Mogą być (i były) usprawiedliwieniem wielkich nadużyć. Ostatnia rzecz, jakiej potrzebujemy, to kolejne utopijne wizje”.

Dążenie do zrealizowania utopijnych wizji było w wielu przypadkach podstawą, czy raczej motywem, rewolucji o różnym zakresie i intensywności. Rewolucje nie muszą być jednak wynikiem dążenia do takiej wizji, tworzą ją bowiem niekiedy ideolodzy, przywódcy czy intelektualiści. Bywają one najczęściej efektem rozpacz, próbą wydobyć się z sytuacji upokorzenia i bez wyjścia w istniejących warunkach instytucjonalnych. Rewolucjoniści (uczestnicy rewolucji) nie mają na ogół wizji pożądanego stanu systemu instytucjonalnego – politycznego czy gospodarczego – po prostu nie chcą, aby było tak jak dotychczas.

Czy taka rewolucja dokonała się w Polsce, w analizowanym przez nas okresie? Rewolucja jest przykładem „wielkiej zmiany społecznej”, a zmiany społeczne polegają przede wszystkim na przebudowie instytucji, zarówno tych formalnych (np. prawa, stosunków własności czy organizacji państwa), jak i nieformalnych (zwyczajów, tradycji, norm moralnych itp.). Rewolucje są zazwyczaj zmianami totalnymi, obejmując różne sfery życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Sztompka (2005, s. 22) przedstawia wiele definicji zmiany społecznej formułowanych przez socjologów, w tym: „Zmiana społeczna jest to transformacja zachodząca w organizacji społeczeństwa oraz we wzorach myślenia i działania w czasie (Macionis).

[...] Zmiany społeczne są to przemiany wzorów zachowań, relacji społecznych, instytucji i struktury społecznej w czasie (Farley)”.

Leder (2014, s. 7) – w ciekawej z wielu względów monografii *Prześlona rewolucja* – napisał: „W Polsce w latach 1939–1956 dokonana się rewolucja społeczna. Okrutna, brutalna, narzucona z zewnątrz, ale jednak rewolucja. Niesłychanie głęboko przeorała ona tkankę polskiego społeczeństwa, tworząc warunki do dzisiejszej ekspansji klasy średniej, czyli po prostu mieszczaństwa. To zaś oznacza, że utorowała drogę do, najgłębszej od wieków, zmiany mentalności Polaków – odejścia mentalności określonej przez wieś i folwark ku zdeterminowanej przez miasto i miejski sposób życia”.

To stwierdzenie domaga się komentarza, zwłaszcza w kontekście jednej z rewolucyjnych form gospodarowania w rolnictwie i życia na wsi, jaką były PGR-y. Zarówno w okresie okupacji nazistowskiej, jak i w wyniku reformy rolnej w 1944 r. doszło do zagłady ziemiaństwa, będącego symbolem folwarku i szlacheckiej mentalności. Była to też zagłada towarowego, wielkoobszarowego i na ogół nowoczesnego rolnictwa opartego na prywatnej własności. Reforma rolna zainicjowana przez PKWN w 1944 r., zgodnie z którą ziemia rolnicza należąca do dużych gospodarstw (posiadających 50 ha i więcej) miała trafić do bezrolnych mieszkańców wsi i posiadaczy bardzo małych gospodarstw, była głównie zabiegiem politycznym motywowanym chęcią zjednania wiejskiej biedoty dla nowej, komunistycznej władzy. Był to tylko etap wcielania leninowsko-stalinowskich zasad rewolucyjnej przebudowy społeczno-gospodarczych stosunków na wsi. Kolejnym etapem miała być tzw. kolektywizacja rolnictwa, zwłaszcza w formie uspołdzielczania, a następnie zwiększenie roli własności państwowej w rolnictwie. Taki proces dokonał się w następnych dekadach we wszystkich krajach bloku wschodniego. W Związku Radzieckim gospodarstwa indywidualne (chłopskie) zostały siłą włączone do spółdzielni (kołchozów), a następnie dużą ich część przekształcono w gospodarstwa państwowe (sowchozy). Już w 1960 r. sektor państwowy gospodarował na 42% ziemi uprawnej w ZSRR. Natomiast te gospodarstwa kolektywne, które utrzymały formalną postać spółdzielni, całkowicie zatraciły swój tradycyjny spółdzielczy charakter i jakiekolwiek cechy autonomicznych podmiotów oraz stały się częścią scentralizowanej gospodarki planowej, kierowanej przez politycznie wyznaczaną nomenklaturę. Ta uwaga dotyczy także kolektywizacji – uspołdzielczania, czyli uspołeczniania – w innych krajach komunistycznych. W Europie Środkowo-Wschodniej – w Bułgarii, Czechosłowacji, NRD – i w ZSRR formalnie w 1960 r. od 50 do 80% ziemi było we władaniu spółdzielni. W rzeczywistości nie różniły się one jednak od gospodarstw państwowych, mimo że formalnie tytuł własności ziemi pozostawał w rękach prywatnych, czyli spółdzielców (Wilkin, 1979, s. 7). Były one poddane tym samym zasadom gospodarowania, co państwowe gospodarstwa: planowaniu centralnemu i zarządzaniu kadrami kierowniczymi zgodnymi z polityką nomenklatury.

3. Pozorne uspołecznienie

W tzw. realnym socjalizmie znaczenie terminu „uspołecznienie” – przynajmniej w dokumentach partyjnych i apologetycznej literaturze naukowej w odniesieniu do rzeczywistości gospodarczej – formułowane i traktowane było w szczególny sposób. Uspołecznienie oznaczało zmniejszenie roli jednostki: swobody jej funkcjonowania, przestrzeni dla realizacji indywidualnych interesów, możliwości podejmowania indywidualnych decyzji gospodarczych i powiązania dobrobytu jednostki z jej aktywnością, talentem i przedsiębiorczością. Jak wiadomo, warunki te stwarzane są najczęściej w gospodarce rynkowej. Jednakże w socjalizmie uspołecznienie powiązane było z eliminacją rynku i własności prywatnej. Oznaczało wtopienie jednostek w różnego rodzaju kolektywy, w których podmiotowość jednostki była bardzo ograniczona. W komunistycznej interpretacji uspołecznienie to przekazanie kompetencji jednostki liderom-decydentom. Nie są oni wyłaniani w drodze demokratycznych wyborów i na ogół nie reprezentują interesów zbiorowości, którym przewodzą, ale są najczęściej wyznaczani przez organy wyższego szczebla i realizują ich interesy. Dodatkowo jednostki i kolektywy (przedsiębiorstwa, spółdzielnie, PGR-y, jednostki administracyjne itp.) muszą wykonywać decyzje centralnego planisty, formułowane w sposób rygorystyczny i szczegółowy. Podmiotowość tych jednostek jest drastycznie zredukowana. W tym instytucjonalnym usytuowaniu uspołecznienie traci sens, który na ogół przypisuje się temu pojęciu. Uspołecznienie powinno bowiem prowadzić do poszerzenia społecznej kontroli i współpracy. W socjalistycznej rzeczywistości mieliśmy do czynienia ze zjawiskiem odwrotnym; tzw. uspołecznienie było tylko hasłem ideologicznym, jednostki i podmioty gospodarcze zostały w dużym zakresie ubezwłasnowolnione, a władza uległa wyalienowaniu. Uspołecznienie stało się częścią komunistycznej nowomowy, podobny los spotkał zresztą wiele innych uniwersalnych i tak ważnych pojęć, jak: demokracja, prawda, humanizm, sprawiedliwość itp.

W publikacji wydanej w 1988 r. metodą prawie „powielaczową”, a więc poza cenzurą, przedstawiłem następujące cechy gospodarki i systemu instytucjonalnego socjalizmu². Nadal uważam tę charakterystykę za trafną (Wilkin, 1988, s. 11–12):

² Ta publikacja pod moją redakcją miała tytuł *Gospodarka chłopska w systemie gospodarki socjalistycznej. Podstawy i skuteczność mechanizmu adaptacji* i została wydana – jak już wspomniałem – metodą „powielaczową” (aby uniknąć cenzury) w nakładzie 100 egz. w 1988 r. przez Wydział Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Poza moją osobą współautorami tej pracy byli: Franciszek Tomczak, Jacek Kochanowicz, Maria Halamska, Jan Łopato, Krzysztof Gorlach i Bogusław Banaszkiewicz. Znalazło się tam także podsumowanie dyskusji z konferencji, w wyniku której powstała ta publikacja, a także kilka głosów przesłanych w późniejszym terminie.

Gospodarka centralnie planowana, nazywana też do niedawna gospodarką realnego socjalizmu, której budowę rozpoczęto po Rewolucji Październikowej, oparta została na dwóch założeniach, które należy uznać za fundamentalne: 1) zasada wszechogarniającej kontroli i 2) założenie doskonałej plastyczności systemu ekonomicznego i społecznego. Obie te zasady nigdy nie były w krajach socjalistycznych oficjalnie wymieniane jako podstawy konstruowania systemu ekonomicznego i społecznego, chociaż *de facto* taką rolę spełniły. Pierwsza z tych zasad znalazła praktyczną realizację w następujących rozwiązaniach prawno-instytucjonalnych:

- nomenklatura,
- nakazowo rozdzielczy system zarządzania,
- wszechogarniające i bardzo szczegółowe planowanie,
- działalność zadekretowana jako warunek legalnej działalności (jest to przeciwieństwo zasady, że to, co nie jest zabronione, jest dozwolone).

Druga zasada wyrosła z przekonania, że wszelkie struktury, instytucje i organizmy społeczne oraz gospodarcze można kształtować w sposób dowolny w oparciu o założone ideały. Jest to klasyczna zasada leżąca u podstaw większości utopii społecznych. Obie powyższe zasady zostały w socjalizmie ściśle ze sobą powiązane i obie rzutowały na powszechną niechęć bądź zdecydowaną wrogość wobec spontaniczności i żywiołowości w procesach społecznych i ekonomicznych.

W warstwie prakseologicznej budowanie społeczeństwa i gospodarki socjalistycznej oparto na dogmatach, które w konfrontacji z rzeczywistością w okresie kilkudziesięciu lat okazały się naiwne i nieprawdziwe. Jan Strzelecki uznał je za składniki koncepcji, którą określił jako „socjalizmu model liryczny”. W pracy pod tym tytułem przytacza stwierdzenia radzieckiego ideologa Wiktora G. Afanasjewa, który napisał: „Społeczeństwo socjalistyczne jest humanistyczne ze swej natury. Stwarza ono naturalne warunki dla rozwoju twórczych zdolności człowieka, kształtuje w nim wszystkie wartości moralne. [...] Polityka partii [...] jest polityką, która wyraża najskrytsze idee narodu, jego myśli, interesy i marzenia. Z tego wynika konieczność, prawo i obowiązek urzeczywistnienia [...] kierownictwa” (za: Strzelecki, 1989, s. 33). Była to – *de facto* – deifikacja partii komunistycznej, jej wszechwiedzy i wszechmocności. Przekonanie komunistycznych ideologów, że możliwa jest doskonała plastyczność ludzkich postaw, sposobu myślenia i dążeń, a także możliwość dowolnego kształtowania systemów gospodarczych i społecznych, a nawet warunków klimatyczno-przyrodniczych na ziemi, uznać należy za fundamentalne składniki socjalistycznej czy komunistycznej utopii. Te założenia okazały się naiwne, nieprawdziwe, a w ostatecznym rachunku – groźne i destrukcyjne.

Marks uważał swoje koncepcje socjalizmu i komunizmu za naukowe, a nie utopijne. W ZSRR w ramach nauk społecznych, ale nie tylko, naukowość była

najczęściej frazesem, a decyzje partii komunistycznej uznawane były za naukowe bez żadnego dowodu – *per se*. Nawet znani naukowcy, jak chociażby Stanisław Strumilin³, ulegli iluzji wszechmocy władzy radzieckiej, a jego stwierdzenia zawarte w książce *Problemy planowania* zdumiewają swym woluntaryzmem i antynaukowością: „Cóż wiemy na temat obiektywnych praw społecznych gospodarki radzieckiej? Niestety nic. Nie wiemy nawet, czy słuszne jest zakładać istnienie takich praw, tak jak to miało miejsce w kapitalizmie. [...] Być może ten skok z królestwa konieczności do królestwa wolności, o którym mówił Engels, już się dokonał. Być może jesteśmy już na tyle oddaleni od ślepego oddziaływania praw rynku, że nie powinniśmy się liczyć z innymi prawidłowościami, jak normy techniczne i ekonomiczne oraz prawa przyrody. Czy wolno w tych warunkach powoływać się na rzekome prawa ekonomiczne, które przecież możemy i powinniśmy sami określać twórczo w trybie planowania” (za: Bobrowski, 1967, s. 97).

4. Koncepcja socjalistycznej modernizacji

Kochanowicz (1992, s. 173) tak charakteryzuje komunistyczną modernizację, której częścią miało być przekształcanie gospodarstw chłopskich w gospodarstwa kolektywne:

Jak podkreślam, że partie komunistyczne kierowały się w swojej polityce gospodarczej pewnym ideologicznym projektem, nie chcę przez to powiedzieć ani tego, że późniejszy rozwój był w pełni „zakodowany” w postawach elit komunistycznych, ani też, że kierowały się one jedynie ślepych fanatyzmem. Przeciwnie, historia gospodarcza ZSRR i krajów Europy Wschodniej obfituje w liczne zwroty (komunizm wojenny – NEP; NEP – forsowna industrializacja i kolektywizacja), zaś poszczególne decyzje dadzą się wyjaśnić w kategoriach racjonalnych, pragmatycznych wyborów. Tyle tylko, że projekt ideologiczny, a przede wszystkim struktury polityczne powołane do życia w okresie rewolucji i wojny domowej zdawały się określać pewne pole wyboru rozwiązań możliwych, a zatem – wykluczać lub utrudniać możliwość wyborów takich, jak rozwój oparty na rynku i otwartej gospodarce. Z drugiej strony wielka koncentracja władzy oraz atomizacja społeczna ułatwiała posługiwanie się przemocą. Marksizm-leninizm dostarczał zaś legitymizacji.

Skrajny woluntaryzm, na którym opierała się polityka władz komunistycznych, najsilniej uderzał w rolników, nie tylko dlatego, że w krajach komunistycznych stanowili oni najliczniejszą grupę zawodową, ale też z tego powodu, iż w rolnictwie

³ W 1962 r. Strumilin, ekonomista polskiego pochodzenia i jeden z twórców radzieckiego systemu planowania, otrzymał na Uniwersytecie Warszawskim tytuł doktora honoris causa.

absurdy owej polityki, w tym negowanie elementarnych prawidłowości i doświadczeń w rozwoju rolnictwa, najszybciej objawiały swoje destrukcyjne i tragiczne w skali masowej skutki. Jak wyliczył amerykański historyk Conquest (1986, s. 301), przymusowa kolektywizacja i politycznie wywołany głód w ZSRR w latach 30. XX w. spowodował śmierć 14,5 mln osób, głównie chłopów. Jeszcze więcej ofiar pochłonął tzw. wielki skok, który okazał się „wielkim głodem” w komunistycznych Chinach w późnych latach 50. Jak podaje Góralczyk (2018, s. 27), na podstawie różnych badań liczba ofiar tej tragedii sięga od 36 mln do 45 mln osób. W stosunku do liczby ludności, a także biorąc pod uwagę drastyczność metod komunistycznego terroru, na czele komunistycznego, antyludzkiego ekstremizmu należy postawić politykę Czerwonych Khmerów w Kambodży, gdzie zwolennicy Pol Pota wymordowali, zależnie od szacunków, od 25 do 35% ludności kraju, głównie chłopów.

Na tle wyżej wymienionych krajów polskie doświadczenia z komunizmem i radzieckim modelem gospodarki i państwa można uznać za łagodne i dużo mniej tragiczne. Polska doświadczyła tego, co można nazwać „miękkim komunizmem” (*soft communism*) czy socjalizmem. W komunistycznej Kambodży zbrodnią karaną śmiercią było posiadanie chociażby własnego czajnika, natomiast w PRL-u większość chłopów zachowała swoją ziemię i mogła gospodarować indywidualnie. Z kolei gospodarstwa kolektywne, w tym państwowe, uwzględniały jednak niektóre kryteria ekonomiczne i swobodę zatrudnienia. Zatem Kambodża pod rządami Czerwonych Khmerów i PRL to dwa bardzo odległe światy, które jednak wywodziły się – chociaż w różnym stopniu – z aksjologii marksowskiej koncepcji państwa, społeczeństwa i gospodarki.

W charakterystyce podstaw aksjologicznych i instytucjonalnych modelu socjalizmu typu radzieckiego (traktowanego jako wzorcowy) można skoncentrować się na jego stronie opisowo-ideologicznej albo na stronie prakseologicznej. Tę pierwszą charakterystykę Strzelecki (1989) określił jako „socjalizmu model liryczny”, tę drugą można zaś nazwać: „socjalizmu model prakseologiczny”. W naszym opracowaniu koncentrować się będziemy na analizie tego drugiego modelu, ale w dość ścisłym powiązaniu z tym pierwszym. Przyczyna tego powiązania jest dość oczywista; rozwiązania praktyczne, zwłaszcza te składające się na system gospodarczy, wynikały z przesłanek ideologicznych i lirycznego (antynaukowego i nieracjonalnego) obrazu socjalizmu.

5. Zmiany podstaw aksjologicznych i prakseologicznych polityki rolnej

Stosunek rządzących do form działalności rolniczej ulegał znacznym zmianom w zależności od bieżącej sytuacji gospodarczej i układu sił w aparacie władzy komunistycznej. Widoczne było to także w Polsce po zakończeniu II wojny światowej.

Umocnienie partii komunistycznych w kierowaniu państwem i poprawa sytuacji gospodarczej skłaniała do przejścia w zakresie polityki rolnej do ściślejszego egzekwowania celów i podstaw aksjologicznych doktrynalnego stalinizmu. Kryteria ideologiczne i polityczne okazały się najważniejsze w przebudowie rolnictwa, podobnie jak i innych części gospodarki. Gorlach (1988, s. 175) charakteryzował to następująco: „Okazało się zatem, że w ruchu komunistycznym zwyciężyła orientacja, która przyjęła z koncepcji klasyków te argumenty, które świadczyły na niekorzyść chłopów. Było to jednak nie tyle zwycięstwo określonej koncepcji czy wizji gospodarki, ale zwycięstwo tej orientacji politycznej, która domagała się likwidacji żywotnej siły społecznej, jaką stanowili chłopi. Koncepcje ekonomiczne odegrały tu wyraźnie rolę racjonalizacji w działaniach powodowanych przede wszystkim chęcią pozbycia się konkurenta czy wręcz przeciwnika politycznego”.

Jest to potwierdzeniem tezy, przewijającej się w różnych częściach naszych analiz, że zderzenie znaczenia, żywotności i racjonalności gospodarki chłopskiej było we wszystkich krajach socjalistycznych swoistym „zwierciadłem”, testem i punktem konfrontacji dla form gospodarowania w rolnictwie forsowanych przez komunistów. W niektórych krajach socjalistycznych (jak np. w ZSRR), to „zwierciadło” zostało ze względów doktrynalnych zniszczone⁴, a w nielicznych (jak np. w Polsce) tolerowane (określone przez Gorlacha [1989] mianem „opresyjnej tolerancji”). W odniesieniu do całego systemu gospodarczego, a szczególnie rolnictwa, klęska ideologii i podstaw aksjologicznych socjalizmu wynikała przede wszystkim z przesłanek prakseologicznych: sprawności i efektywności przyjętych form gospodarowania.

W warstwie praktycznej – tzn. realnej działalności gospodarczej – formy organizacyjne gospodarowania, do których należały także gospodarstwa państwowe, nie miały zapewnionej elementarnej stabilności organizacyjnej i personalnej. Ideologia komunistyczna podlegała ewolucji i zaskakującym zwrotom, podobnie działało się ze strukturami organizacji i zarządzania, a jeszcze częściej zmieniali się kierownicy różnego szczebla w tych strukturach⁵. Czynniki te działały destrukcyjnie i demotywuująco na pracowników przedsiębiorstw, a zwłaszcza na funkcjonowanie PGR-ów wymagających stabilizacji reguł działania, przewidywalności i wielu pozytywnych bodźców.

⁴ Zniszczone jednak nie do końca. Pracownicy kolchozów i sowchozów mieli prawo do niewielkich działek przyzagrodowych (ok. 1% ogólnej ziemi rolnej), ale z tych małych skrawków ziemi potrafili wyprodukować żywność, która pozwalała im przeżyć w najtrudniejszych warunkach gospodarczych.

⁵ Wielu przykładów takiej niestabilności kadry kierowniczej („karuzeli stanowisk”), ideologicznych, a nie merytorycznych kryteriów ich powoływania, a także negatywnych, ekonomicznych skutków owych zjawisk dostarcza historia etatyzacji i nacjonalizacji części gospodarki zainicjowana za rządów Prawa i Sprawiedliwości po 2015 r. To kolejny przykład, że „historia niczego nie uczy”, a raczej: „uczy tylko tych, którzy chcą się czegoś nauczyć” – i czynią to rzetelnie.

Czesław Bobrowski – cieszący się uznaniem międzynarodowym analityk i teoretyk planowania gospodarczego – już w połowie lat 60. XX w. krytycznie ocenił przygotowanie i realizację planów zarówno w ZSRR, jak i w innych krajach socjalistycznych. W cytowanej wcześniej pracy tak pisał o tych zagadnieniach: „Z przyczyn, które nie w pełni zostały zanalizowane w tej pracy, myśl teoretyczna nie odegrała roli, jaką powinna by była odegrać. Potrzebę stworzenia ogólnej teorii okresu przejściowego uznano dopiero wtedy, kiedy plan został już ukształtowany i skryształowany. Przyjęcie doktryny teleologicznej w jej najskrajniejszej formie zamieniło się w kapitulację przed praktycyzmem” (Bobrowski, 1967, s. 161). Autor ten wyraził też następującą opinię, podzielaną przez wielu badaczy systemu radzieckiego: „Planowanie stało się głównie, i niemal wyłącznie, narzędziem polityki industrializacji” (Bobrowski, 1967, s. 162). Wyjaśnia to, w znacznym zakresie, dlaczego rolnictwo było w tym systemie traktowane nie tylko mniej priorytetowo, ale wręcz jako obszar eksploatacji, źródło „akumulacji pierwotnej”, a przede wszystkim jako baza nadwyżki ekonomicznej potrzebnej do sfinansowania industrializacji i militaryzacji. Ta funkcja rolnictwa była szczególnie widoczna w ZSRR i w Chinach.

Maria Halamska, analizując ewolucję nie tylko polityki rolnej, ale też stosunku władz do różnych form gospodarowania w rolnictwie w okresie PRL-u, stwierdza, że niezbywalną, chociaż zmieniającą się podstawą tego stosunku było przeciwstawianie negatywnej oceny gospodarki chłopskiej czy rolnictwa prywatnego pozytywnie ocenianemu i pożądanemu rolnictwu uspołecznionemu. Tej pierwszej formie gospodarowania przypisywano znamiona kułaków, wyzyskiwaczy, tradycjonalistów, budylnarzy i wielu innych cech, a tej drugiej postępowość, sprawiedliwość, efektywność i ogólnie „światłą przyszłość” (Halamska, 1988). Tę pierwszą tolerowano, tę drugą preferowano, ale z dość mizernymi rezultatami. Ostatecznie swoją przewagę wykazała gospodarka chłopska i rolnictwo oparte na własności prywatnej, nie tylko w Polsce, lecz także w innych krajach socjalistycznych, włączając w to byłe republiki ZSRR.

Kolektywizacja rolnictwa i realizowanie idei komunizmu, głównie w wersji radzieckiej, były wielkim projektem cywilizacyjnym, który zakończył się klęską. Kołakowski tak podsumował metaforycznie źródła tej klęski: „Komunizm byłby wspianą ideą, gdyby tylko nie było ludzi. W szczególności w Polsce byłby nadzwyczajnym wynalazkiem, gdyby nie było Polaków” (Mentzel, 2020, s. 348).

Dla wyjaśnienia genezy, przebiegu i rozpadu państwowego sektora rolnictwa w PRL-u przydatne może być zebranie i przedstawienie najważniejszych składników aksjologii socjalistycznego (komunistycznego) systemu politycznego i gospodarczego, takich jak:

- tworzenie kolektywnego rolnictwa, zarówno w postaci spółdzielni produkcyjnych, jak i PGR-ów, nie było wynikiem ewolucyjnie ukształtowanych prawidłowości rozwoju rolnictwa, ale decyzji politycznych, motywowanych

ideologicznie, zgodnie z marksistowsko-leninowsko-stalinowską koncepcją państwa, społeczeństwa i gospodarki;

- koncepcja ta miała wiele cech typowej utopii oraz pozbawiona była zarówno racjonalnej wizji okresu przejściowego, jak i naukowo wypracowanych podstaw efektywnie działającej gospodarki, umożliwiającą zrealizowanie celów owej utopii;
- zakładała ona, *a priori*, że planowanie centralne może być nie tylko wystarczającym, ale też doskonalszym mechanizmem alokacji zasobów produkcyjnych i ich efektywnego wykorzystania niż mechanizm rynkowy. Rynek w komunizmie miał być zlikwidowany. Prawie cały dorobek teorii ekonomii wskazuje, że musiało to doprowadzić do zrujnowania podstaw racjonalnego gospodarowania, a także do upadku systemu socjalistycznego, co też się stało.

Konfrontacja zasad rynku i centralnego planowania towarzyszyła PGR-om oraz całemu socjalistycznemu rolnictwu od początku jego istnienia. Był to spór, który został rozstrzygnięty zdecydowanie na korzyść rynku. Pamiętamy jednak, że planowanie oparte na racjonalnych, naukowo ukształtowanych przypadkach to ważne narzędzie kształtowania przyszłości, wymagające jednak innych warunków instytucjonalnych niż te, które stworzył socjalizm (komunizm).

Bibliografia

- Bobrowski, C. (1967). *U źródeł planowania socjalistycznego. Analiza doświadczeń radzieckich*. Książka i Wiedza.
- Cioran, E. (1997). *Historia i utopia*. Instytut Badań Literackich PAN.
- Conquest, R. (1986). *The Harvest of Sorrow: Soviet Collectivization and Terror-Famine*. Oxford University Press.
- Gorlach, K. (1988). Ideologiczne dylematy polityki rolnej PRL. W: J. Wilkin (red.). *Gospodarka chłopska w systemie gospodarki socjalistycznej. Podstawy i skuteczność mechanizmu adaptacji* (s. 165–193). Wydział Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego.
- Gorlach, K. (1989). On repressive tolerance: State and peasant farm in Poland. *Sociologia Ruralis*, 29(1), 23–33.
- Góralczyk, B. (2018). *Wielki renesans. Chińska transformacja i jej konsekwencje*. Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Halamska, M. (1988). Ideologia a przemiany gospodarki chłopskiej w Polsce Ludowej. W: J. Wilkin (red.). *Gospodarka chłopska w systemie gospodarki socjalistycznej. Podstawy i skuteczność mechanizmu adaptacji* (s. 135–164). Wydział Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kalecki, M. (1964). Głos w dyskusji o kierunkach perspektyw rozwoju rolnictwa. W: H. Chołaj (oprac.). *O socjalistyczny rozwój wsi. Dyskusja. Tom 1*. Książka i Wiedza.

- Kaliński, J. (2021). Reformy i zmiany instytucjonalne w rolnictwie Polski Ludowej. W: M. Halamska, M. Stanny, J. Wilkin (red.). *Ciągłość i zmiana. Sto lat rozwoju polskiej wsi. Tom 3* (s. 193–216). Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kochanowicz, J. (1992). *Spór o teorię gospodarki chłopskiej. Gospodarstwo chłopskie w teorii ekonomii i w historii gospodarczej*. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Leder, A. (2014). *Prześlona rewolucja. Ćwiczenie z logiki historycznej*. Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Mentzel, Z. (2020). *Kołąkowski. Czytanie świata. Biografia*. Wydawnictwo Znak.
- Strzelecki, J. (1989). *Socjalizmu model liryczny. Założenia o rzeczywistości w mowie publicznej – Polska 1975–1979*. Czytelnik.
- Szacki, J. (2000). *Spotkania z utopią*. Wydawnictwo Sic!
- Sztompka, P. (2005). *Socjologia zmian społecznych* (J. Konieczny, tłum.). Wydawnictwo Znak.
- Wallerstein, I. (2008). *Utopistyka. Alternatywy historyczne dla XXI wieku* (I. Czyż, tłum.). Oficyna Wydawnicza Bractwa „Trojka”.
- Wilkin, J. (1979). *Stosunki produkcji w rolnictwie wybranych krajów socjalistycznych*. Instytut Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu KC PZPR.
- Wilkin, J. (1988). Chłopski składnik losów gospodarki socjalistycznej (ze szczególnym uwzględnieniem polskich doświadczeń). W: J. Wilkin (red.). *Gospodarka chłopska w systemie gospodarki socjalistycznej. Podstawy i skuteczność mechanizmu adaptacji* (s. 7–35). Wydział Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Why Were State-Owned Farms (PGRs) Established? The Axiological and Institutional Foundations of the Socialist System

Abstract

Aim of the work: To explain the axiological and institutional foundations underlying the creation and functioning of state-owned farms (PGRs) in Poland, situated within the broader process of building Marxist-Leninist socialism in the Soviet-bloc countries.

Research method: A critical analysis of historical sources, classical Marxist texts, and secondary literature in sociology, economics and economic history, complemented by the author's own earlier studies on the peasant economy under socialism.

Key results: The collectivisation of agriculture and the creation of state farms did not result from evolutionary patterns of agricultural development, but from ideologically motivated political decisions grounded in a utopian vision of society that lacked any scientific basis for rational economic management. The socialist slogan of 'socialisation' in practice meant curbing the agency of individuals and collectives in favour of central planning and the nomenklatura, and the pursuit of the socialist utopia led to violence and immense human losses internationally, although in Poland this process took a relatively milder, 'soft' form.

Main conclusions: The failure of socialist agriculture, including state-owned farms, stemmed primarily from flawed axiological and praxeological assumptions of the system, especially the rejection of market mechanisms in favour of central planning, which ultimately contributed to the collapse of the entire socialist system.

Keywords: state-owned farms (PGRs), axiology of socialism, collectivisation of agriculture, socialist utopia, institutions, centrally planned economy, socialisation.